

Sytuacja edukacyjna w nauczaniu online

Celem opracowania jest zarysowanie charakterystyk procesu edukacyjnego online, przez co rozumiem równoczesne (synchroniczne) uczestnictwo prowadzącego i słuchaczy w otwartym środowisku elektronicznym. Głównie mam na uwadze dydaktykę w środowisku elektronicznym 3D – takim, jak Second Life. Zainteresowanie tym tematem płynie z przekonania o wzrastającej roli tego rodzaju środowiska nie tylko dla dydaktyki, ale także dla akademicyzmu, czyli powstawania w takim środowisku ośrodków akademickich. Znaczenie ma również aspekt szerszego zainteresowania środowiskiem elektronicznym, co wpływa na rozumienie tego, co można nazwać kontaktem elektronicznym. W miarę udostępniania przez technologię możliwości implementacji przez człowieka różnych treści do sieci, przestaje ona być traktowana jedynie jako narzędzie, podobnie jak zjawiska tam zachodzące wyrastają ponad pojęcia komunikacji lub informacji. Sieć może być traktowana jako rodzaj środowiska lub rzeczywistość, do którego człowiek przenosi coraz więcej swojej aktywności – w tym edukację – co powoduje, że zyskuje ona na treści i bogactwie, a człowiek się zmienia.

Warstwy opisu edukacji w środowisku elektronicznym

Przyjmuję trzy warstwy opisu edukacji w środowisku elektronicznym: filozoficzną, formalno-prawną i technologiczną. Warstwa filozoficzna dotyczy rozumienia takich pojęć, jak „rzeczywistość” lub „realność” i idącego za tym nastawienia do rzeczywistości elektronicznej oraz czasami jej wartościowania. Nastawienie takie wyraża się w sformułowaniach typu: „w prawdziwym świecie...”, przez co rozumie się świat realny (fizyczny), a to z kolei może budzić konsternację dla realnego zaistnienia procesu edukacji i prawdziwego wartościowania aktywności w środowisku elektronicznym. W tej warstwie mieszczą się również zagadnienia dotyczące tworzenia się relacji uczeń-mistrz, z tym że relacja ta znajduje także opis na gruncie psychologii lub socjologii.

Druą warstwa dotyczy grupy zagadnień związanych z formalno-prawnym umocowaniem e-learningu, np. zasad, na jakich może być prowadzony kursy w sieci, ze względu na status naukowy prowadzącego i przepisy uczelni oraz sposób finansowania kursu. Pozostaje tu także kwestia organizacji studiów związana z kursami – należy rozstrzygnąć, które z kursów potraktować jako uzupełniające, a które jako obowiązkowe (część studentów danej uczelni mogłaby realizować kurs w sieci jako kurs podstawowy, niezależnie od uczelni rodzimej). To stwarza kolejne pytania: w jaki sposób mają być zinstytucjonalizowane takie studia oraz dyplom której uczelni uzyska student? Być może rozwiązaniem jest całościowy system edukacji zdalnej.

Zasadnicze wydaje się łączenie kursów w środowisku elektronicznym i świecie fizycznym, co wyłania ograniczenia dla e-learningu. Mam na myśli konieczność dzielenia godzin zajęć na te, które mogą się odbywać w sieci oraz te, które muszą odbywać się w świecie fizycznym. Może być to traktowane jako zaprzeczenie idei e-learningu

i możliwości jej rozwoju. Konieczność przeprowadzania zajęć w świecie fizycznym – w ramach e-learningu – jest nienaturalnym stanem rzeczy, wynikającym z potraktowania edukacji zdalnej jako rodzaju edukacji w świecie fizycznym, a nie wytworzeniu systemu całościowego, rdzennie dla edukacji zdalnej.

Trzecią warstwę tworzy technologia. Warstwa ta, będąc z oczywistych powodów podstawową, z perspektywy dwóch pozostałych ma według mnie najmniejsze znaczenie. Rozwijająca się technologia praktycznie uniemożliwia dookreślenie jakichś systemów, które miałyby ustanawiać sposób edukacji pod kątem wybranej w danym czasie technologii. Raczej mam na myśli to, że edukacja ustanawia technologie, tzn., że korzysta się np. z wielu technologii równocześnie. Dochodzi do tego dodatkowy aspekt – edukacja w sieci niekoniecznie wygląda tak, jak ją sobie dzisiaj wyobrażamy, ale tak, na ile determinuje ją technologia.

Ważna jest kwestia związana z zadaniem o możliwości techniczne słuchaczy. Zabezpieczenie techniczne uczestników edukacji w sieci ma podobny wydźwięk, jak świadomość wartości przechowywania i kopiowania danych, wynikająca z możliwości ich utraty – stąd odpowiedzialność za zabezpieczenie techniczne mogłaby zostać przeniesiona na słuchaczy. Warunki techniczne, będąc podstawą wszelkiego działania w ramach e-learningu, nie mogą skupiać na sobie zbytnej uwagi ani stać się rodzajem usprawiedliwienia. Chodzi tu raczej o stwierdzenie możliwości uczestnictwa w zajęciach, co pozostaje do decyzji po stronie słuchaczy. Czym innym jest rozmowa o technologii, zakres znajomości interfejsu, a czym innym jej użycie. Pierwsze jest procesem adaptacji software'u przez użytkownika, na takiej samej zasadzie jak każdego innego programu, drugie wiąże się z edukacją, jako determinowaną technologią w szerszym sensie, tj. w aspekcie dwóch wcześniej wymienionych warstw, w tym głównie filozoficznej.

Skupiam się na pierwszej warstwie – filozoficznej, która z jednej strony wydaje się ważna, a z drugiej nie zwraca na siebie takiej uwagi (w powszechnym mniemaniu), jak zagadnienia prawne lub techniczne. Poruszana tematyka zostaje podjęta z perspektywy filozofa, „uprawiającego” nauczanie online w elektronicznym świecie Second Life i w tym znaczeniu uznawana jest za istotną w kontekście dydaktyki zdalnej.

Posługuję się pojęciem *sytuacja edukacyjna*, przez co rozumiem głównie dwa elementy występujące w nauczaniu online, w otwartym środowisku elektronicznym. *Sytuacja edukacyjna* charakteryzuje się odmienną ontologią, mając na uwadze spotkanie w immaterialnym środowisku sieci, jak również odmiennością aktywności uczestników procesu nauczania, w tym np. relacji na różnych poziomach zaangażowania i dynamiką uczestnictwa. Wśród elementów charakteryzujących *sytuację edukacyjną* wyróżnia się dwa zasadnicze:

- przeniesienie nauczania do środowiska alternatywnego w stosunku do świata fizycznego, czyli do środowiska elektronicznego,
- uczestnictwo online, tj. sytuacja w nauczaniu, gdzie równocześnie prowadzący, jak i słuchacze, korzystają podczas zajęć z sieci.

Pierwsza z wymienionych charakterystyk łączy się z odfizycznieniem procesu edukacji, co może przekładać się w praktyce dydaktycznej online na sposób budowania

relacji pomiędzy prowadzącym i słuchaczami. Druga ma wymiar poznawczy – łączy się z równorzędnym dostępem do zawartej w sieci części wiedzy.

Nauczanie online opisuję dwojako. Po pierwsze jako dokonujące się w systemie zamkniętym, gdzie słuchacze tworzą zamkniętą grupę, oraz w środowisku otwartym, gdzie zajęcia są dostępne dla każdego słuchacza. Zarówno w przypadku systemu zamkniętego, jak i otwartego, znaczenie jest zapośredniczone, czyli równocześnie użyte z sieci przez prowadzącego i słuchaczy. Zapśredniczenie determinuje proces edukacji, zarówno zdalnej jak i prowadzonej w świecie fizycznym. Różnica wynikająca z zapośredniczenia, mówiąc ogólnie, dotyczy sytuacji, w której studenci, przysłuchując się treściom wypowiedianym przez prowadzącego, pracują na swoich komputerach w sieci.

Przeniesienie nauczania do alternatywnego – w stosunku do świata fizycznego – środowiska elektronicznego

Mam na uwadze zmianę fundamentu procesów nauczania z fizycznego i linearnego na immaterialny i alinearny. W tym sensie mówimy o dwóch rodzajach nauczania, wskazując przyczynę o charakterystyce filozoficznej. Chodzi tu o zmianę w procesie nauczania osób tworzących *sytuację edukacyjną*, np. powstawanie relacji uczeń-mistrz – w tym kształtowanie autorytetu, potwierdzanie i weryfikowanie wiedzy, otwartość nauczyciela na doświadczenie wiedzy, jaką zdobywają podopieczni lub zdolność asymilacji nowości i zmienności. Są to cechy procesu nauczania, które ujawniają się w edukacji online, szczególnie w środowisku otwartym. Zmiany, jakim podlega nauczyciel – wynikające z przeniesienia edukacji do sieci – charakteryzują się odmiennością i mogą albo wpływać na chęć powielenia metod ze świata fizycznego, albo powodować trudność w odnalezieniu się w nowej *sytuacji edukacyjnej*. Zmiany te mają podłoże filozoficzne – pewne procesy zachodzą inaczej w środowisku elektronicznym niż w świecie fizycznym i dzieje się tak ze względu na odmienność rzeczywistości, w jakiej się dokonują, podobnie jak zmienia się komunikacja, informacja lub rynek, gdy pojawiają się w sieci.

Jak wspomniałem wcześniej, chodzi np. o użycie terminu „wirtualny”, który najczęściej zawiera w sobie alternatywę w stosunku do „realny” i dodatkowo jest naznaczony sensem „nierealny”, „sztuczny”, „nieprawdziwy”, „nierzeczywisty”. Czy nasze edukacyjne działania w sieci, nasza aktywność dydaktyczna jest wirtualna lub wręcz nierealna, w tym sensie gorsza od tej w przestrzeni świata fizycznego? Jest oczywiście, że edukacja zarówno w świecie fizycznym, jak i w środowisku elektronicznym, jest tym samym w znaczeniu jej istotności i realizowania ideałów nauki – różnica polega na tym, że dokonuje się w dwóch rodzajach rzeczywistości: fizycznej lub elektronicznej. Dlatego należy zrezygnować z takich opozycyjnych pojęć jak: „wirtualny/realny”, lub „prawdziwy/sztuczny”, na rzecz jednego pojęcia: „rzeczywistość”, którego używam w stosunku do rzeczywistości fizycznej, jak i elektronicznej. Sposób ich istnienia jest odmienny, ale wartość aktywności jest taka sama. Mamy dwie sfery bytu, w których zachodzi równie wartościowy proces nauczania, z tym że przez zmianę podstawy ontologicznej dla procesów nauczania, czyli rodzaju każdej z rzeczywistości, mamy do czynienia z odmiennością procesów, jakie w nich zachodzą, w tym procesów dydaktycznych.

Zrozumienie odmienności procesów edukacyjnych ze względu na podłoże filozoficzne – tj. rodzaj rzeczywistości, daje możliwość tworzenia edukacji, która z natury swojej nie jest przeznaczona do dokonywania się w przestrzeni świata fizycznego. Wiąże się z tym uwiarygodnienie wszelkich działań edukacyjnych w sieci w połączeniu z zaakceptowaniem ich odmienności. Podejście, które wyłącza aspekt filozoficzny, nie traktuje sieci jako narzędzia, ale jako medium, nie stara się dostosować sieci do zachowań lub potrzeb edukacji znanej ze świata fizycznego, czego przykładem jest tworzenie łączonych zajęć w rzeczywistości fizycznej, jak i elektronicznej – tak, jakby chodziło o jakąś niepewność związaną z edukacją zdalną. Można nawet dodać, że działania takie zaprzeczają rozwojowi mechanizmów edukacji zdalnej, hamując jej powstawanie. Tendencje do zachowania nauczania w warunkach świata fizycznego, możnaby zastępować całościowymi formami edukacji elektronicznej. Ma to podłoże w odmienności rzeczywistości, w jakiej funkcjonuje edukacja, a nie w podobieństwie – gdzie poszukiwanie jest bardziej odkrywaniem niż stosowaniem czegoś znanego. Edukacja online może zaskakiwać odmiennością rodzaju kontaktów z podopiecznymi oraz bogactwem treści, jakie się w jej trakcie pojawiają, stając się przedmiotem dyskusji – stąd w pewnych sytuacjach może rodzić się poczucie obcości lub braku akceptacji dla zjawisk, w jakich człowiek uczestniczy, a z jakimi nigdy wcześniej nie miał do czynienia. Co zatem z nauczycielem?

Wiedzieć a uczyć

Drugim, zasadniczym elementem *sytuacji edukacyjnej* jest zapośredniczenie dostęp do sieci, a tym samym równorzędny dostęp do wiedzy, która w przypadku nauczyciela powstaje w wyniku wieloletniej edukacji, aktywności i samokształcenia. Wiedza, np. w znaczeniu faktów – zwłaszcza w edukacji online – przestaje być domeną nauczyciela, stając się wspólną domeną nauczyciela i ucznia.

Nigdy wcześniej uczeń i nauczyciel nie mieli tak łatwego i równorzędnego dostępu do wiedzy – zwłaszcza podczas zajęć – jak dzisiaj, gdy wiedza zawiera się w sieci. *Sytuacja edukacyjna* kreowana jest zasobami wiedzy odnajdywanej w sieci, weryfikowanej i uzupełnianej na bieżąco podczas wykładu. Podobnie jest z systemem nauczania, który do pewnego stopnia określa technologia. Zmieniają się sposoby prezentacji, jak i asymilacji wiedzy – np. materiały dostarczane przez słuchaczy w trakcie zajęć¹.

Sposób dostępu do wiedzy powoduje, że część poruszanych przez nauczyciela treści może zmieniać się nierzadko szybciej niż jego zdolność do ich asymilacji. Dzisiejszy nauczyciel przestaje być jedynym źródłem, jak i kryterium wiedzy – takim, za jakiego był uznawany dawniej – w edukacji tradycyjnej, gdzie wiedza koncentrowała się wokół niego. Wraz z rozwojem sieci rola nauczyciela coraz bardziej się zmienia. Niezmienny jest tylko fakt, że bycie nauczycielem jest wyróżnieniem i to coraz bardziej zobowiązującym – można powiedzieć, że dzisiejszy pedagog powinien dawać sobie radę z coraz bardziej skomplikowaną sytuacją, w jakiej jest stawiany, gdzie jego działania mogą być prześwietlane online przez słuchaczy. Zobowiązanie i poprzeczka idą w górę, a rola nauczyciela w *sytuacji edukacyjnej* online łączy się np. z odpowiedzialnością za potwierdzanie lub odrzucanie przekonań (intuicji) w zakresie wiedzy, jaką się zajmuje oraz ukierunkowywania ucznia na świadome poruszanie się w danej dyscyplinie. Może się

okazać, że nauczyciel jest potrzebny uczniowi bardziej jako filar dla jego własnych poszukiwań niż źródło wiedzy w takim stopniu, jak ma to miejsce w edukacji niezapśredniczonej online.

Uczeń jest poszukiwaczem, a nauczyciel stabilnym, wyraźnym punktem odniesienia – nauczyciel może weryfikować, służyć własną wiedzą i doświadczeniem. Powszechny dostęp do faktów weryfikujących wypowiedź nauczyciela sprawia, że wypowiedź w zasadniczej części może zyskiwać na obiektywności i pewności, gdyż prowadzący ma poczucie potwierdzenia przez słuchaczy na bieżąco tego, o czym mówi. W takiej sytuacji może się okazać, że łatwiej stawia się tezy (i broni ich), które mają stać się zasadniczym przekazem. Dyskurs staje się wspólnym zobowiązaniem, a nie jedynie obowiązkiem nauczyciela. Z zapśredniczenia wynika wielowątkowy proces, dzięki któremu powstaje wartość edukacji oraz rzeczywista treść, niemożliwa do wyłonienia w rzeczywistości świata fizycznego.

Przyjmuję, że edukacja online może przynieść najlepsze efekty wtedy, gdy angażuje słuchaczy na kilku poziomach percepcji. W ten sposób skupia uwagę na poruszanej tematyce i inspirowa samodzielą aktywność poznawczą. Przez to, że pojawiają się oczywiste możliwości prowadzenia argumentacji, zwiększa się jej potrzeba. Uruchomienie tak ogromnej zawartości treści, jaka znajduje się w sieci, może zmienić zakres pojmowanej wiedzy i wpływać na twórcze myślenie. Wiedza wyłania się dzięki działaniom słuchaczy, a rolą nauczyciela jest „przysłuchiwanie się intuicjom”, nierzadko korygowanie oraz wartościowanie, przy korzystaniu z własnego naukowego światopoglądu i przekonań, z którymi nauczyciel staje przed słuchaczami, w przekonaniu o ich słuszności.

W przypadku edukacji online zachodzi przeformułowanie budowania się szacunku dla profesora, co wynika zarówno z posiadanej wiedzy (co jest warunkiem koniecznym), jak i ze zdolności poruszania się po wiedzy, w tym również jej poszerzania. Autorytet buduje się w *sytuacji edukacyjnej* zarówno poprzez wiedzę nauczyciela, jak i poprzez przyjęcie otwartej postawy poznawczej, na pewien czas wspólnej z podopiecznym. Można to nazwać wspólnym doświadczeniem wiedzy, podobnym do takiego w świecie fizycznym, gdy nauczycielowi udaje się wciągnąć w dyskurs studentów, wspólnie przeżywając w ten sposób świat nauki, doświadczając podobnych intuicji poznawczych, a następnie wpływając na dalsze zróżnicowanie zainteresowań.

W procesie nauczania online, szczególnie w środowisku otwartym, wartość edukacji powstaje częściowo w wyniku alinearnej wymiany poglądów, zaistnienia treści – zbiorowej, wytwarzanej wspólnym wysiłkiem zainteresowanych: pedagogów, studentów, specjalistów lub fascynatów. Ta sytuacja stawia nauczyciela i ucznia w relacji uczeń-mistrz, gdzie mamy do czynienia z ciągłym poszukiwaniem nowych treści i ich weryfikacją. Nauka i edukacja rozgrywają się w sytuacji przekazu zobiektywizowanych, wciąż aktualizowanych, dostępnych treści, przez co zobowiązanie nauczyciela w stosunku do swojej roli może się okazać trudniejsze niż w świecie fizycznym. Zapśredniczenie odsłania wiedzę jako tę, w której nauczyciel powinien uwzględniać taką formę komunikowania się nie tylko z podopiecznymi, ale także samego siebie ze światem nauki. Zdolność adaptacji treści w *sytuacji edukacyjnej* online jest nieuniknionym efektem użycia sieci lub prowadzenia edukacji w środowisku otwartym.

Myślenie sieciowe i metafizyka edukacji

Podczas edukacji online powstają warunki umożliwiające dyskurs, który może wyłonić nowe intuicje. Słuchacze komunikują się równocześnie ze sobą, jak i z nauczycielem, a dzieje się to na różnych poziomach zaangażowania. Taka sytuacja stwarza wartość niespotykaną w edukacji tradycyjnej. *Sytuacja edukacyjna* może stwarzać zmianę nastawienia do wiedzy, jako bogactwa ludzkiej myśli, nigdy wcześniej w taki sposób człowiekowi nie udostępnionej. Przez to edukacja staje się rzeczywista, gdyż weryfikacja pojawia się błyskawicznie.

Użycie sieci w dydaktyce wprowadza „myślenie sieciowe”, które wynika z zetknięcia z treściami wiedzy, jakie udostępnia edukacja online i idącego za tym określenia własnych granic – połączonego z umiejętnością opisu poruszanych zjawisk w perspektywie własnej dziedziny. Myślenie sieciowe dotyczy nie tylko dostępnych treści oraz kategorii poznawczych wynikających z procesu edukacji w świecie fizycznym, ale również pojmowania wiedzy i dydaktyki w kategoriach wielości treści odnajdywanych w sieci i ich zmienności.

Sytuacja edukacyjna skłania do myślenia sieciowego, czyli przyjęcia postawy, w której nauczyciel i podopieczni nie zwracają się jedynie do siebie nawzajem, ale również do sieci. Relacja uczeń-nauczyciel zmienia się w relację uczeń-nauczyciel-sieć. Zapośredniczenie sprawia, że wspólna uwaga i odpowiedzialność za proces edukacyjny mogą się zwiększać, gdyż sieć staje się źródłem dla pojawiających się treści.

Na koniec powróćmy do filozofii, tutaj jako metafizyki nauczania. Z tej perspektywy, tj. filozofii nauczania online, filozofia może być traktowana jako podstawa dla zrozumienia, w jaki sposób wyłaniają się treści w wyniku zastosowania edukacji online. W przypadku otwartego środowiska myślenie sieciowe tym bardziej staje się wyraziste, gdyż odnosi się do uczestnictwa specjalistów z różnych lub pokrewnych dyscyplin naukowych. Taka sytuacja z jednej strony może stwarzać poczucie niepewności, z drugiej jednak okazuje się wsparciem, gdyż wypowiedzi ekspertów najczęściej stają się potwierdzającym poszerzeniem, np. na czacie – z czym spotykam się w Academia Electronica w Second Life. Umiejętność dookreślenia tematyki z własnej perspektywy badawczej daje pole dla wypowiedzi innych specjalistów, przez co wykład – do pewnego stopnia – staje się wielogłosową wypowiedzią, zawierającą zobowiązujące naukowo treści.

Zapośredniczenie może formatować działania nauczyciela, z kolei myślenie sieciowe nauczyciela może formatować proces dydaktyczny. Jest to swoiste podleganie nieokreślonej domenie wiedzy, z poczuciem jej wykorzystania dla procesu nauczania. Myślenie sieciowe już samo w sobie tworzy format dla dydaktyki, ale brak myślenia sieciowego może zniweczyć formę nauczania online. Polega to na dostosowaniu procesu nauczania do warunków dydaktyki w epoce technologii. Oddziałuje to nie tylko na proces dydaktyczny, ale także na prowadzącego i słuchaczy. Proces dydaktyczny staje się transparentny, otwiera się na wartości, takie jak: odpowiedzialność za zmienność nauki, pozostawanie wzorem do naśladowania w każdej sytuacji, rzetelność i prawdziwość, które są wciąż potwierdzane.

Może się okazać, że *sytuacja edukacyjna* jest powiązana z metafizyką nauczania – chodzi o to, że poprzez zapośredniczenie i otwartość treści nauczania zaczynają istnieć nie

tylko w połączeniu z prowadzącym, ale przez to, że są intersubiektywizowane w sieci, zyskują zewnętrzny fundament, to jest trzeci człon triady: uczeń–nauczyciel–sieć. Chodzi o to, że wiedza udostępniana w systemach zamkniętych podlega ontologii wynikającej z tradycyjnej edukacji – gdzie jej podstawę zasadniczo tworzy nauczyciel, przez co proces nauczania mógłby być opisany w pewnych sytuacjach jako autoteliczny. W *sytuacji edukacyjnej* proces nauczania przekracza sferę fizyczności, transcenduje do środowiska elektronicznego, do sieci, a odnajdując tam potwierdzenie, zyskuje wymiar metafizyczny. Jego treści stają się potwierdzone, a przez to proces nauczania staje się urzeczywistniony poza systemem zamkniętym. Proces nauczania, który nie dokonuje się w triadzie: nauczyciel–uczeń–sieć, nie ma takiej mocnej podstawy ontologicznej. Chodzi o nastawienie do metafizycznego wymiaru edukacji, jej urzeczywistnianie się dzięki zapośredniczeniu. Problem ten, jak sądzę, jest bardziej złożony niż mogę go tu przedstawić. Wynika to z potrzeby uzgodnienia powyższych treści z przedstawicielami takich dyscyplin, jak pedagogika lub psychologia, gdzie ogólna perspektywa nakierowana byłaby na zjawiska cyberkulturowe.

Przypisy

¹ Miałem podczas zajęć przypadek, gdy prezentując tematykę formy na podstawie malarstwa D. Velasqueza i P. Picassa, studentka przywołała kolejny przykład dzieła sztuki – „Las Meninas”, autorstwa Salvadora Dali. Inny student za pomocą komórki połączył się z siecią i ściągnął plik .jpg wspomnianego obrazu. Skopiowałem obraz do swojego komputera, a następnie wyświetliłem jako kolejny przykład. Wykład został uzupełniony dzięki dostępowi do sieci, co potwierdziło wartość zapośredniczenia.

Sidey Myoo

Sidey Myoo – od 2007 pseudonim naukowy dr hab. Michała Ostrowickiego (www.ostrowicki.art.pl), filozofa. Pracuje w Zakładzie Estetyki Instytutu Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz współpracuje z Akademią Sztuk Pięknych i Akademią Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Przedmiotem jego zainteresowań jest estetyka, traktowana jako teoria sztuki, głównie w odniesieniu do sztuki współczesnej, w tym sztuki elektronicznej.

Od 2003 zajmuje się filozofią sieci oraz takimi zjawiskami, jak: immersyjność, interaktywność, teleobecność, tematyczność, sztuczna inteligencja, hybrydyzacja, alinearność, immaterialność, interfejs, tożsamość. Ostrowicki podkreśla znaczenie rozwoju technologii, jako tworzącej lub całościowo przekształcającej kulturę i świat człowieka. W 2006 posłużył się pojęciem wirtualne *realis* (później: elektroniczne *realis*), które stało się podłożem dla ontoelektroniki, czyli ontologii nakierowanej na analizę rzeczywistości elektronicznej, potraktowanej jako sfera bytu. Przyjmuje się tutaj, że środowisko elektroniczne – elektroniczne *realis* – jest rodzajem alternatywnej rzeczywistości, do której

człowiek w coraz większym stopniu przenosi swoją aktywność, zyskując tożsamość sieciową.

Michał Ostrowicki jest autorem artykułów, monografii i prac redagowanych z dziedziny filozofii oraz sztuki. Brał udział w krajowych i zagranicznych wydarzeniach naukowych. W 2007 roku, posługując się imieniem sieciowym – Sidey Myoo, powołał Academia Electronica (www.academia-electronica.net) – niezinstytucjonalizowaną uczelnię, działającą na wzór uniwersytecki w środowisku elektronicznym Second Life. Od 2008 prowadzi w niej oficjalny kurs akademicki „Środowisko elektroniczne jako rzeczywistość człowieka”. Niezależnie od wykładów kursowych, w Akademii przeprowadzane są przez zapraszane osoby, wykłady z różnych dziedzin nauki.

Jest autorem „10 Prawd o świecie elektronicznym”, „Deklaracji moralności dla człowieka w świecie elektronicznym” oraz książek:

- „Dzieło sztuki jako system”,
- „Wirtualne realis”,
- „Estetyka w epoce elektroniki”,

– prac redagowanych, w tym:

- „Estetyka reklamy”,
- „Estetyka wirtualności”,

– artykułów, w tym m.in.:

- „Człowiek w rzeczywistości elektronicznego realis”,
- „Zanurzenie”,
- „Inteligentne byty w elektronicznym realia”,
- „Spotkanie”,
- „From the Image of a Person to Its Electronic Incarnation”,
- „Tożsamość człowieka w środowisku elektronicznym”,
- „Dydaktyka w środowisku elektronicznym 3D”,
- „Immersive Nature of Art.”,
- „Doświadczenie telematyczne w rzeczywistości elektronicznego realia”,
- „Odczuwanie”,
- „Elektroniczny autoportret”,
- „The Networked Mind – „Reprogramming the Human Being”,
- „The Metaphysics of Electronic Being”,
- „Uniwersalizm komunikacji w środowisku elektronicznym”,
- „Krótka historia światła”.